

Sygn. akt II K 380/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Łowiczu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Piwowarczyk

Protokolant: Ewelina Ulatowska

przy udziale oskarżyciela prywatnego: S. T.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 2 grudnia 2015 roku, 17 lutego, 6 kwietnia, 29 czerwca 2016 roku

sprawy **M. T.**, urodz. (...), córki M. i T. z domu Ś.,

oskarżonej o to, że: w dniu 7.09.2015 r. w Ł. M. T. uderzyła S. T. ręką w lewą stronę w twarz w wyniku czego wystąpił u niego obrzęk i podbiegnięcie krwawe okolicy jarzmowej lewej oraz jej bolesność,

tj. o czyn z art. 217 §1 kk

orzeka:

- 1) uznając, iż oskarżona **M. T.** w miejsce czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia dopuściła się tego, że w dniu 7 września 2015 roku w Ł. uderzając ręką w twarz naruszyła nietykalność cielesną S. T. powodując u niego obrzęk i podbiegnięcie krwawe okolicy jarzmowej lewej, co wyczerpuje dyspozycję art. 217 § 1 kk na podstawie art. 66 § 1 i § 2 kk oraz art. 67 §1 kk postępowanie karne wobec niej warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku;
- 2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. Z. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych w tym VAT z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu;
- 3) zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego S. T. kwotę 997,28 (dziewięćset dziewięćdziesiąt siedem 28/100) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- 4) zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego S. T. kwotę 300 (trzysta) złotych z tytułu poniesionych przez niego kosztów procesu odstępując jednocześnie od obciążania oskarżonej pozostałymi kosztami postępowania i opłatą obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. T. mieszka w Ł. wspólnie z dziewięcioletnim synem, matką oraz ojcem. Jest byłą żoną S. T.. Pomimo rozwodu wzajemne relacje pomiędzy oskarżoną i oskarżycielem są pełne emocji. Obydwoje zostali w wyroku rozwodowym zobowiązani do podjęcia i uczestnictwa w terapii rodzinnej systemowej w placówce zajmującej się pomocą rodzinom w celu wypracowania prawidłowych relacji rodzicielskich.

(wyjaśnienia oskarżonej k. 60, zeznania S. T. k. 61-62, odpis wyroku k. 34-35; wywiad środowiskowy k. 40-41, zaświadczenie k. 54)

W dniu 7 września 2015 roku S. T. po wizycie odprowadził syna do miejsca zamieszkania oskarżonej. Syn wszedł do mieszkania po czym oskarżona zamknęła drzwi. S. T. chciał skontaktować się z byłym teściem mieszkającym wspólnie z

oskarżoną i jej matką. S. T. poprosił syna, aby ten zawołał dziadka. Ponieważ nikt nie wychodził zadzwonił dzwonkiem. Oskarżona otworzyła drzwi i zwróciła się do byłego męża, aby ten odszedł. S. T. powiedział, że ma pismo dla jej ojca, który ma prawo do przyjmowania gości. Oskarżona zamknęła drzwi. S. T. ponownie zadzwonił. Oskarżona otworzyła drzwi i uderzyła byłego męża ręką w twarz zwracając się do niego wulgarnie i oznajmiając, że nic nie będzie załatwiał z jej ojcem. Oskarżona po uderzeniu ponownie zamknęła drzwi.

S. T. zadzwonił na Policję.

(zeznania S. T. k. 61-62)

Na miejsce zdarzenia przybył patrol Policji.

S. T. opisał policjantom zdarzenie. Funkcjonariusze weszli do mieszkania oskarżonej i również z nią przeprowadzili rozmowę. Oskarżona powiedziała policjantom, że została uderzona przez byłego męża w palce oraz w twarz. Policjanci weszli do pokoju zajmowanego przez ojca oskarżonej. Stwierdzili, że jest on pod znacznym wpływem alkoholu. W mieszkaniu obecna była także matka oskarżonej, T. G..

Policjanci pouczyli strony o przysługujących im uprawnieniach.

(zeznania R. B. k. 130v., k. 147v.-148, zeznania A. P. k. 146 v.)

W wyniku uderzenia w twarz S. T. doznał obrzęku i podbiegnięcia krwawego okolicy jarzmowej lewej. Doznane przez oskarżyciela obrażenia miały charakter powierzchowny, przemijający i niewielkiej rozległości.

Oskarżona zgłosiła się w dniu 9 września 2015 roku do badania lekarskiego. Badający ją lekarz odnotował w zaświadczeniu, że oskarżona podała, iż została uderzona ręką w twarz i lewą dłoń przez byłego męża. Lekarz stwierdził obrzęk i podbiegnięcie krwawe okolicy przyśrodkowej oczodołu lewego, grzbietu nosa i okolicy czołowej. Na podstawie karty informacyjnej z leczenia w izbie przyjęć Szpitala w Ł. wydanej przez dr B. S. w dniu 7 września 2015 roku stwierdził złamanie śródstawowe fragmentu paliczka środkowego palca V ręki lewej. Lekarz zakwalifikował obrażenia jako naruszające czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni w myśl art. 157 § 1 kk.

(wyjaśnienia oskarżonej k. 60, opinia biegłego lekarza k. 153-154, zaświadczenie lekarskie k. 5, zeznania A. K. k. 147)

Prokurator Rejonowy w Ł. postanowieniem z dnia 31 grudnia 2015 roku w sprawie Ds. 1076/15 umorzył dochodzenie w sprawie przeciwko S. T. podejrzanemu o to, że w dniu 7 września 2015 roku w Ł. na os. (...) dokonał uszkodzenia ciała M. T., w ten sposób, że zadał jej uderzenie otwartą dłonią w lewą rękę oraz pięścią w twarz powodując u niej obrażenia ciała w postaci złamania śródstawowego fragmentu paliczka środkowego palca V dłoni lewej oraz stłuczenia głowy okolicy przyśrodkowej oczodołu lewego, grzbietu nosa i okolicy czołowej, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7 tj. o czyn z art. 157 § 1 kk.

Podstawę umorzenia stanowiło uznanie, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

(odpis postanowienia k. 136-137)

Oskarżona ma 31 lat. Jest rozwódką. Posiada na utrzymaniu 9 letnie dziecko. Otrzymuje alimenty na dziecko w wysokości 500 złotych miesięcznie. Posiada wykształcenie średnie ekonomiczne. Pracuje jako operator numerów alarmowych w (...) Urzędzie Wojewódzkim z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości ok. 2.000 złotych. Jest współwłaścicielką działki w Z. o powierzchni ok. 3 ha. Jest zdrowa. Nie leczyła się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Nie była karana.

(wyjaśnienia oskarżonej k. 59 v., dane o karalności k. 27, k. 163, wywiad kuratorski k. 40-41)

Oskarżyciel prywatny S. T. **oskarżył** M. T. o to, że

w dniu 7 września 2015 roku w Ł. uderzyła S. T. ręką w lewą stronę twarzy w wyniku czego wystąpił u niego obrzęk i podbiegnięcie krwawe okolicy jarzmowej lewej oraz jej bolesność, tj. o czyn z **art. 217 § 1 kk.**

(k.3, k.9 -11)

Oskarżona nie przyznała się do dokonania zarzuconego jej czynu.

Wyjaśniła, że sytuacja wyglądała inaczej niż przedstawił to jej były mąż. Podała, że około godziny 19:00 pokrzywdzony po wizycie przyprowadził syna do domu. Wyjaśniła, że po wejściu syna do domu zamknęła drzwi, a po zamknięciu drzwi usłyszała dzwonek do drzwi. Pokrzywdzony powiedział, że chce się widzieć z jej ojcem. Oskarżona podała, że powiedziała pokrzywdzonemu, iż ojciec jest w stanie silnego upojenia alkoholowego i nie będzie w stanie go dobudzić. Podała, że pokrzywdzony nie przyjął tego wyjaśnienia i po zamknięciu drzwi usilnie dobijał się twierdząc, że ojciec ma prawo do widywania gości. Oskarżona wyjaśniła, iż otworzyła jeszcze raz drzwi, wówczas były mąż powiedział, żeby obudzić ojca. Podała, że pokrzywdzony krzyknął do syna aby ten obudził dziadka. Oskarżona wyjaśniła, że poleciła dziecku aby poszedł do siebie do pokoju. Podała, że nadal pokrzywdzony dobijał się do drzwi, że wspólnie z matką próbowały odłączyć dzwonek, którego dźwięk jest intensywny i hałaśliwy. Podała, że nie udało się odłączyć sygnału. Wyjaśniła, że postanowiła jeszcze raz otworzyć drzwi wytłumaczyć pokrzywdzonemu, że ojciec jest pijany i żeby próbował skontaktować się z ojcem przez telefon komórkowy. Wyjaśniła, że w tym momencie pokrzywdzony nadal próbował zadzwonić do drzwi. Podała, że zasłoniła przycisk dzwonka ręką i wówczas pokrzywdzony uderzył ją mocno w rękę i w twarz. Podała, że po uderzeniu została wciągnięta przez mamę do mieszkania. Wyjaśniła, że po zamknięciu drzwi usłyszała, że pokrzywdzony mówi coś o policji. Podała, że przez wizjer obserwowała, że pokrzywdzony z kimś rozmawia domyślając się, że wzywa policję. Podała, że czekała na przyjazd patrolu. Wyjaśniła, że po przybyciu policjantów wpuściła ich do mieszkania, a pokrzywdzony czekał na klatce schodowej. Podała, że policjanci zapytali się, czy uderzyła pokrzywdzonego. Wyjaśniła, iż zaprzeczyła, a nadto dodała, że to ona została uderzona przez pokrzywdzonego. Podała, że policjanci widzieli jej palec, ręka dość mocno trzęsła się, palec spuchł, zrobił się czerwony. Wyjaśniła, że została pouczona przez policjantów o udaniu się na pogotowie. Podała, że policjanci rozmawiali z nią i jej mamą, a one opowiedziały co się stało. Policjanci udali się do jej ojca mówiąc, że przyszedł do niego zięć S., że chce się z nim widzieć. Podała, że ojciec podniósł głowę i odpowiedział w wulgarny sposób. Wyjaśniła, że po odjeździe policjantów ubrała się i pojechała na pogotowie, gdzie stwierdzono złamanie palca i zaopatrzone go w gips.

Podkreśliła, że sytuacja wyglądała w ten sposób, że otworzyła drzwi, stała w progu drzwi, prosiła pokrzywdzonego kilkakrotnie, żeby przestał dzwonić. Podała, że dzwonek jest zaraz przy drzwiach, z lewej strony na klatce schodowej, że otwartą dłonią lewej ręki zakryła dzwonek. Podała, że została uderzona w rękę, nie pamięta w jaki sposób, ale uderzenie było dość silne, a następnie została uderzona w twarz, w lewe oko. Wyjaśniła, że była tak zdezorientowana uderzeniem w rękę, że nie pamięta, jak została uderzona w twarz. Podała, że mama wciągnęła ją za prawą rękę do środka. Wyjaśniła, że Policja została zawiadomiona przez pokrzywdzonego. Podkreśliła, że nie wezwała policji, bo pracuje w linii 112 i wie, że po telefonie pokrzywdzonego należało czekać na przyjazd patrolu. Wyjaśniła, że policjantom powiedziała, że została uderzona w palce oraz w oko. Podała, że w izbie przyjęć bardziej interesował ją stan palca.

Wyjaśniła, że złożyła zawiadomienie na policji.

Na rozprawie oskarżona ustosunkowała się do zeznań pokrzywdzonego i dodatkowo wyjaśniła, że złożyła zawiadomienie o nękanii. Podała, że zaraz po tym, jak wystąpiła do sądu o rozwód zdarzały się liczne telefony i smsy, były to uwagi dotyczące dziecka, kończyły się wyzwiskami i grożeniem, że pokrzywdzony ją załatwi. Podała, że prokurator zdecydował inaczej, że jest to niegroźne. Wyjaśniła, że od lipca pokrzywdzonemu puściły nerwy, zaczął się zachowywać tak, jak zagranicą, gdzie była przez niego bita. Podała, że pokrzywdzony leczył się u psychiatry, brał

leki psychotropowe, był na terapii u pani doktor, a opinia z wizyt jest załączona. Podała, że zdarzały się sytuacje, że pokrzywdzony wzywał policję, chciał żeby oddała mu rzeczy dziecka, które miał w domu.

Wyjaśniła, że nie uderzyła byłego męża, że nie było takiej sytuacji. Podała, że po tym zdarzeniu obawia się zachowania pokrzywdzonego, że przypominały jej się sytuacje, kiedy była bita przez niego. Podała, że z panią doktor i księdzem będą pracować nad jej emocjami. Wyjaśniła, że aktualnie gdy pokrzywdzony przychodzi po dziecko to jedynie uchyla drzwi.

Podała, że była w szoku po uderzeniu przez pokrzywdzonego, że mogła odepchnąć jego rękę, ale w twarz nigdy go nie uderzyła. Podkreśliła, że pokrzywdzony jest zdecydowanie silniejszy.

(wyjaśnienia oskarżonej k.60-61, k 62)

Sąd oceniając stanowisko oskarżonej dokonał oceny w kontekście analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego dochodząc do wniosku, iż wyjaśnienia oskarżonej nie zasługują na wiarę nie znajdując potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sam stan faktyczny nie był skomplikowany. Ocena materiału dowodowego – zgromadzonego w wyniku wniosków dowodowych stron - była jednak dość trudna i musiała zostać dokonana ze szczególną ostrożnością. Bezpośrednimi świadkami zdarzenia były praktycznie wyłącznie strony konfliktu, a oceny nie ułatwiał właśnie fakt, iż strony pozostają w silnym konflikcie i przez pryzmat tego właśnie konfliktu – a więc z dużą ostrożnością - Sąd musiał dokonać oceny dowodów.

Sam fakt spotkania stron pod drzwiami mieszkania nie był kwestionowany. Oskarżona oraz S. T. odmiennie przedstawili natomiast sam przebieg wydarzeń.

Każda z tych osób przedstawiła własną wersję zdarzenia i jednocześnie własną ocenę zachowania drugiej strony. Emocje dotyczące konfliktu zostały ujawnione na rozprawie. Osoby przedstawiające swoje wersje wydarzeń nie kryły emocji i zdenerwowania

(k.60, 61 v.). Oskarżona zrelacjonowała również przebieg swojego małżeństwa zarzucając byłemu mężowi znęcanie, używanie przemocy tak psychicznej jak i fizycznej. Pokrzywdzony przedstawił swoją wersję wydarzeń. W ocenie sądu sam przebieg pożycia stron nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia w tej sprawie. Nie budzi żadnej wątpliwości, że relacje pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym były i są złożone i trudne.

W ocenie Sądu zeznania oskarżyciela prywatnego w zakresie zdarzenia objętego aktem oskarżenia nie budzą wątpliwości. Pokrzywdzony konkretnie i kategorycznie opisał zdarzenie i zachowanie oskarżonej. Jego zeznania znajdują potwierdzenie w zaświadczeniu lekarskim oraz opinii biegłego lekarza.

Lekarz badający pokrzywdzonego w dniu 8 września 2015 roku opisał stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia. Brak jest podstaw do zakwestionowania faktu stwierdzenia u pokrzywdzonego obrażeń opisanych przez lekarza, który potwierdził te okoliczności na rozprawie (k.147).

Zaświadczenie to zostało zweryfikowane opinią biegłego lekarza, który ponowił za lekarzem wystawiającym zaświadczenie opis obrażeń.

Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej jest opinią pełną i jasną. Biegły oparł swe ustalenia na materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, a głównie na wskazanym wyżej zaświadczeniu lekarskim. Odnosił się do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii.

Podkreślić również należy, iż to nie oskarżona ale oskarżyciel bezpośrednio po zdarzeniu wezwał Policję. Tym samym wersja przez niego prezentowana znajduje pośrednio potwierdzenie właśnie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji R. B. oraz A. P., którzy potwierdzili przeprowadzenie interwencji. Brak jest jakichkolwiek powodów do kwestionowania ich zeznań. Świadkowie ci wykonywali rutynowe czynności, jak zapewne w wielu innych, podobnych sprawach. Zostali

skierowani na miejsce interwencji przez dyżurnego. Przyznać jednocześnie należy, że zeznania policjantów ograniczyły się do potwierdzenia okoliczności ujawnionych w notatnikach służbowych (k. 76-80). Obszerniejsze były zeznania R. B., który dokładnie opisał przebieg interwencji wskazując, że pokrzywdzony podał, iż został uderzony przez byłą żonę, zaś oskarżona podała, że gdy zasłoniła dzwonek dłonią została uderzona w nią przez oskarżyciela. A. P. nie pamiętał przebiegu interwencji. Podkreślić jednak należy, że świadek R. B. wskazał, że oskarżona podała jedynie fakt uderzenia jej w dłoń (k. 130v.). Świadek nie wskazał na informację o uderzeniu jej w twarz – tak jak wynika to z wyjaśnień oskarżonej.

Niewiele w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia wniosły zeznania D. T. (1) - brata oskarżyciela prywatnego, choć zeznania te pośrednio potwierdzają wersję pokrzywdzonego. D. T. (2) zrelacjonował to, co powiedział mu pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu. Zeznał, że brat przekazał mu w emocjonalny sposób, iż został uderzony przez byłą żonę.

Sąd krytycznie odniósł się do zeznań T. G.. T. G. opisała, że oskarżyciel w sposób uporczywy dzwonił dzwonkiem. Podała, że oskarżona „stała na progu, zasłoniła ręką dzwonek, a on ją rąbnął w rękę” (k. 63). Wskazała, że po uderzeniu wciągnęła córkę do domu. Jednocześnie podała, że była świadkiem całego zdarzenia i nie widziała, żeby oskarżona uderzyła byłego męża. Zaprzeczając uderzeniu pokrzywdzonego przez córkę spontanicznie odniosła się do negatywnych – w jej ocenie zachowań byłego zięcia podczas pobytu małżeństwa w Irlandii. Z treści jej zeznań wynika negatywny stosunek do byłego zięcia. Oczywiście sam ten fakt nie wskazuje automatycznie, że takie zeznania są nieprawdziwe. Jednak w tej konkretnej sytuacji opis zdarzenia przedstawiony przez świadka jest sprzeczny nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonego, ale także z wyjaśnieniami samej oskarżonej. Z jednej strony świadek podkreśliła, że była świadkiem całego zdarzenia („Drzwi były otwarte na oścież, ja widziałam całą tą sytuację” k.63), a z drugiej zaprzeczyła aby oskarżona uderzyła pokrzywdzonego podczas gdy okoliczność ta wynika z kategorycznych zeznań pokrzywdzonego oraz potwierdzających je zaświadczenia lekarskiego i opinii biegłego lekarza. Zeznania T. G. pozostają także w sprzeczności z wyjaśnieniami samej oskarżonej, która wskazała, że nie tylko została uderzona przez byłego męża w dłoń ale również w twarz. T. G. w ogóle nie wspomina o uderzeniu córki w twarz.

Wobec wyżej poczynionych ustaleń należy zakwestionować wersję przedstawioną przez oskarżoną zaprzeczającą uderzeniu pokrzywdzonego w twarz. W kontekście wyżej poczynionych uwag zachowanie oskarżonej nie ograniczyło się jedynie – tak jak wynika to z jej twierdzeń – do zwrócenia byłemu mężowi uwagi oraz zasłonięciu dłonią dzwonka.

Postępowanie dowodowe niniejszej sprawy nie wykazało w sposób niebudzący wątpliwości aby oskarżona została uderzona przez byłego męża podczas zasłonięcia dzwonka. Zebrane dowody nie pozwalają na kategoryczne ustalenie, iż doszło do celowego uderzenia oskarżonej przez oskarżyciela w dłoń i spowodowania u niej złamania opisanego w zaświadczeniu lekarskim. Aktualne bowiem pozostają wszelkie uwagi poczynione wyżej w zakresie zakwestionowania wiarygodności wersji oskarżonej zaprzeczającej naruszeniu nietykalności cielesnej byłego męża. Sąd przy tym nie kwestionuje treści zawartych w przedstawionym przez oskarżoną zaświadczeniu lekarskim oraz okoliczności zawartych w załączonym do akt dokumencie ze sprawy Ds. 1076/15 – opinii lekarskiej sporządzonej w toku postępowania z zawiadomienia o przestępstwie zgłoszonym przez oskarżoną.

Opierając się na argumentacji przedstawionej wyżej Sąd krytycznie ocenił wyjaśnienia oskarżonej i jej matki w zakresie okoliczności, w których miałyby powstać obrażenia przedstawione w załączonym przez oskarżoną zaświadczeniu.

Reasumując, wyjaśnienia oskarżonej - w zakresie, w którym Sąd je zakwestionował - należy traktować jako realizację szeroko rozumianego prawa do obrony. Oskarżona miała prawo wyboru takiej linii obrony, która z jej punktu widzenia była najlepsza. Jednak zaprzeczanie przez nią zdarzeniu kategorycznie i konsekwentnie opisanemu przez pokrzywdzonego, a znajdującemu oparcie w opinii sądowo-lekarskiej musiało zostać zweryfikowane dowodami zebranymi w sprawie, co doprowadziło do wniosków innych niż życzyłaby sobie oskarżona.

Zgromadzone w toku postępowania dokumenty w postaci: dokumentów medycznych, kserokopii akt, wywiadu kuratorskiego, danych o niekaralności, zaświadczeń jako dokumenty urzędowe, stanowiły dla Sądu w pełni wiarygodne źródła dowodowe.

Sąd zważył, co następuje:

w świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości, iż oskarżona swym zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 217 § 1 kk.

Przestępstwo określone w przepisie art. 217 § 1 kk popełnia bowiem ten, kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną.

M. T. w dniu 7 września 2015 roku w Ł. uderzając ręką w twarz naruszyła nietykalność cielesną S. T. powodując u niego obrzęk i podbiegnięcie krwawe okolicy jarzmowej lewej.

Wobec poczynionych ustaleń Sąd dokonał drobnej korekty i zmienił opis czynu zarzucanego oskarżonej. Modyfikacja dokonana przez Sąd spowodowana była głównie ustaleniami biegłego lekarza, który wskazał, że obrażenia doznane przez pokrzywdzonego miały charakter powierzchowny (k. 153-154).

Niewątpliwie w świetle art. 115 § 2 kk zachowanie oskarżonej w zakresie przypisanego jej czynu cechowało się wyższym niż znikomy stopniem społecznej szkodliwości. Na zmniejszenie stopnia społecznej szkodliwości czynu wpływa bez wątpienia fakt, iż podłożem tego zachowania był głęboki konflikt istniejący pomiędzy stronami, zwykła niechęć oraz wyjątkowe napięcie i emocje towarzyszące spotkaniom.

Oskarżona w zakresie przypisanego jej zachowania działała z zamiarem bezpośrednim. Uderzając pokrzywdzonego – w czasie kłótni o dość gwałtownym przebiegu - działała z zamiarem bezpośrednim naruszenia jego nietykalności cielesnej.

Zachowanie oskarżonej w odniesieniu do przypisanego jej czynu miało charakter zawiniony. W sprawie nie zachodziły żadne okoliczności, które można by rozpatrywać w kategoriach kontratypu mogącego wyłączać jej winę. Oskarżona jest w pełni dojrzałą, zdrową psychicznie kobietą i mogła postąpić z poszanowaniem prawa, czego nie zrobiła.

Tym niemniej zaznaczyć należy, iż ustalenia poczynione w toku niniejszego postępowania uzasadniają przekonanie, iż zarówno wina oskarżonej jak i społeczna szkodliwość czynu, którego się dopuściła nie są znaczne. Pokrzywdzony doznał jedynie naruszenia nietykalności cielesnej (obrażeń o powierzchownym charakterze). Zachowanie oskarżonej było reakcją na działania pokrzywdzonego związane z dzwonieniem do drzwi i próbą skontaktowania się z nietrzeźwym teściem. Zważyć również należy na dość silny konflikt pomiędzy stronami i ogromne emocje towarzyszące wzajemnym kontaktom. Ustalenia poczynione w sprawie wskazują jednoznacznie, że strony spotykają się z terapeutami i próbują uregulować wzajemne relacje. W takim kontekście sytuacyjnym zachowanie oskarżonej nie może zostać ocenione jako zachowanie o znacznym ładunku społecznej szkodliwości.

Sąd zważył ponadto na warunki osobiste oskarżonej, który wiedzie ustabilizowany tryb życia, nie była karany.

Podniesione wyżej okoliczności pozwalają na twierdzenie, że czyn oskarżonej stanowił incydentalny przypadek w jej życiu wynikający z konfliktu z byłym mężem, a przeniesionego na aspekty zwykłego, codziennego życia. Okoliczności te wskazują również, że czyn taki więcej się nie powtórzy. Oskarżona jest dojrzałą kobietą, ma 31 lat. Nigdy nie weszła w konflikt z prawem.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu, zachodzą przesłanki do zastosowania wobec oskarżonej instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Zgodnie z dyspozycją art. 66 § 1 kk Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz

dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Wobec wyżej poczynionych uwag Sąd na podstawie art. 66 §1 i 2 kk i art. 67 §1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej warunkowo umorzył na okres próby jednego roku.

W ocenie Sądu okres próby w takim rozmiarze pozwoli na sprawdzenie prawidłowości pozytywnej prognozy zachowania oskarżonej.

Warunkowe umorzenie postępowania z wyznaczonym okresem próby, zdaniem sądu, w wystarczającym stopniu spełni wobec oskarżonej swe cele wychowawcze bez potrzeby wydawania wyroku skazującego. Powodowałoby to konsekwencje niewspółmiernie surowe w stosunku do jej zachowania umiejscowionego w konflikcie z byłym mężem.

W sprawie niniejszej oskarżonej wyznaczono obrońcę z urzędu w osobie adwokata B. Z.. Koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu wyniosły 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych, w tym podatek VAT. Koszty te nie zostały opłacone przez oskarżoną, wobec czego Sąd zasądził tę kwotę od Skarbu Państwa na rzecz adwokata na podstawie złożonego przez obrońcę wniosku oraz uwzględniając dyspozycję § 14 ust. 2 pkt 1 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 roku (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego złożył zestawienie wydatków opiewające na sumę 1.421,28 zł wnosząc o zasądzenie wskazanej w zestawieniu kwoty na rzecz oskarżyciela prywatnego. Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 997,28 (dziewięćset dziewięćdziesiąt siedem 28/100) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (uwzględniając dyspozycję § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 1, § 14 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 14 ust. 7 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 roku - Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

W ocenie Sądu przyznana oskarżycielowi prywatnemu kwota w wystarczającym stopniu będzie pokrywała jego wydatki z tytułu kosztów zastępstwa procesowego. Kwota ta uwzględnia również koszty dojazdu pełnomocnika. Natomiast wskazana przez pełnomocnika kwota 1.000 złotych nie została udokumentowana.

W przedmiocie kosztów sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 628 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądzać od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 300 (trzystu) złotych z tytułu poniesionych przez niego kosztów procesu.

Natomiast na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku (Dz. U. Nr 27 poz. 152 z późn. zm.) o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżoną – uwzględniając jej dość trudną sytuację życiową oraz treść rozstrzygnięcia – od obciążania jej pozostałymi kosztami postępowania oraz opłatą.